

Sygn. akt II Ka 90/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 kwietnia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie Wydział II Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Tomasz Wojciechowski (spr.)

Sędziowie: SSO Anna Romańska

SSO Bożena Przysada

Protokolant: protokolant Małgorzata Dąbek

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Rzeszowie - Danuty Czarnoty

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 14 kwietnia 2016 r.

sprawy J. D. oskarżonego o przestępstwo z art. 271 § 1 kk w zw. z art. 12 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Łąncucie

z dnia 5 października 2015 r., sygnatura akt II K 158/14

uchyla wyrok w zaskarżonej części i sprawę przekazuje Sądowi Rejonowemu w Łąncucie do ponownego rozpoznania.

SSO Bożena Przysada SSO Tomasz Wojciechowski SSO Anna Romańska

Sygn. akt II Ka 90/16

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Łąncucie z dnia 5 października 2015 r. sygn. akt II K 158/14 oskarżony **J. D.** uznany został za winnego tego, że w dniu 25 kwietnia 2013 roku w miejscowości W. woj. (...) będąc uprawnionym jako pracownik (...) (...) Sp z o.o.

z siedzibą w W. do wystawienia dokumentu w postaci oświadczenia Nr (...) o dokonanych zmianach konstrukcyjnych w pojeździe marki M., nr rej. (...), poświadczył w nim nieprawdę, potwierdzając wykonanie zmian konstrukcyjnych w tym pojeździe zmieniających rodzaj pojazdu z pojazdu specjalnego pomocy drogowej na samochód osobowy w ten sposób, że wypełnił druk tego dokumentu wcześniej podpisany i opieczetowany pieczęcią imienną przez P. B., a następnie będąc uprawnionym do przeprowadzenia badań technicznych pojazdów w (...) nr (...) (...) (...) (...) Sp. z o.o. na podstawie uprawnienia diagnosty nr (...) wystawił dokument nr (...) (...) (...) zaświadczenia o przeprowadzonym badaniu dodatkowym, technicznym pojazdu marki M. (...), nr rej. (...) wraz z opisem zmian dokonanych w tym pojeździe stanowiącym załącznik do tego zaświadczenia, poświadczając w nim nieprawdę w zakresie wykonania zmian konstrukcyjnych w tym pojeździe zmieniając rodzaj pojazdu z pojazdu specjalnego pomocy drogowej na samochód osobowy, które to dokumenty stanowiły podstawę do wydania pozwolenia czasowego seria (...) przez Starostę (...), to jest przestępstwa z art. 271 § 1 kk w zw. z art. 12 kk i za to na podstawie art. 271 § 1 kk przy zastosowaniu art. 37a kk skazany na karę grzywny w wymiarze 80 stawek dziennych, przy przyjęciu wysokości stawki dziennej za równoważną kwocie 10,00 zł.

Na podstawie art. 627 kpk i art. 2 ust 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. – o opłatach w sprawach karnych Sąd zasądził od oskarżonego kwotę 140,00 zł tytułem wydatków postępowania, zaś tytułem opłaty kwotę 80,00 zł.

Apelację od powyższego wyroku złożył obrońca oskarżonego, zaskarżając w całości rozstrzygnięcie co do winy J. D..

Skarżący zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia tj. naruszenie przepisu art. 7 kpk poprzez dokonanie oceny dowodów w sposób dowolny, wbrew zasadom logiki i prawidłowego rozumowania, wskazaniom wiedzy i doświadczenia życiowego tj.:

- bezzasadne pozbawienie waloru wiarygodności wyjaśnień oskarżonego J. D., pomimo że były one spójne, logiczne i znalazły potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym w postaci dowodów z dokumentów, jak również w postaci wyjaśnień współoskarżonego Ł. K.. Przede wszystkim jednakże oskarżony J. D. konsekwentnie przedstawiał logiczną wersję wydarzeń, zgodnie z którą cały proces związany z przekwalifikowaniem pojazdu z pojazdu specjalnego pomocy drogowej na samochód osobowy został zapoczątkowany przez K. M., który jako pierwszy zetknął się z Ł. K., przyjął samochód do serwisu, wypisał treść zlecenia serwisowego i wystawił rachunek (fakturę VAT) za „przystosowanie pojazdu do zmiany jego rodzaju”. Dla każdej kolejnej osoby, która zetknęła się z Ł. K., ten właśnie dokument stanowił podstawę do przyjęcia, że zmiana konstrukcyjna w tym pojeździe faktycznie została dokonana w serwisie przez K. M.. Dodatkowo Ł. K. okazał J. D. niemiecki dowód rejestracyjny samochodu, z którego jasno wynikało, że pojazd ten na terenie Niemiec faktycznie był zakwalifikowany jako pojazd specjalny pomocy drogowej.

W tej sytuacji J. D. musiał zakładać, że faktycznie uprzednio pojazd, który poddaje oględzinom, miał wyposażenie właściwe dla pojazdu specjalnego pomocy drogowej. Nie miał bowiem podstaw do zakwestionowania prawdziwości zapisów znajdujących się w dokumencie urzędowym innego państwa Unii Europejskiej. Nie miał również podstaw do przyjęcia, że jego kolega K. M. wystawił rachunek za fikcyjną usługę. Jego czynności natomiast mogły sprowadzić się tylko i wyłącznie do poddania samochodu badaniom technicznym i stwierdzeniu, po pierwsze - czy pojazd spełnia wszelkie wymagania techniczne umożliwiające dopuszczenie go do ruchu drogowego, po drugie - czy obecnie posiada wyposażenie właściwe dla pojazdu specjalnego pomocy drogowej wedle przepisów prawa polskiego,

- błędne uznanie wyjaśnień oskarżonego J. D. jako wewnętrznie sprzecznych, w sytuacji gdy przedstawiona przez oskarżonego wersja wydarzeń jest spójna, nie wykazuje żadnych cech wewnętrznych sprzeczności. Sąd Pierwszej instancji zupełnie bezpodstawnie przyjął, że takie sprzeczności ujawniają się w twierdzeniach oskarżonego odnośnie zakresu dokonanych przez niego czynności przy badaniach technicznych pojazdu. Tymczasem również w tym zakresie J. D. był konsekwentny. J. D., wbrew temu co ustalił Sąd I instancji, nigdy nie twierdził, że dokonał jedynie zewnętrznych oględzin samochodu. Wręcz przeciwnie, już w pierwszych wyjaśnieniach bowiem wyraźnie wskazał, jakich dokładnie elementów wyposażenia samochodu pomocy drogowej szukał w pojeździe klienta, co oznacza, że musiał dokonać dokładnych oględzin. W konsekwencji Sąd pierwszej instancji zupełnie bezpodstawnie ustalił, że J. D. dokonał jedynie pobieżnych oględzin samochodu,

- bezzasadne pozbawienie waloru wiarygodności wyjaśnień oskarżonego Ł. K., który jasno, logicznie i konsekwentnie wskazywał na K. M., który miał go przyjąć do serwisu, polecić mu samodzielne wymontowanie znajdującego się w bagażniku wyposażenia pomocy drogowej, a na następny dzień wystawić rachunek (fakturę VAT) za „przystosowanie pojazdu do zmiany jego rodzaju”. Dopiero wówczas, oskarżony z tym dokumentem (oraz dowodem rejestracyjnym samochodu) udał się do diagnosty, który następnie przystąpił do przeprowadzenia badania technicznego. Sąd pierwszej instancji nie przedstawił żadnych logicznych argumentów dlaczego w tym zakresie wyjaśnienia tego oskarżonego nie zasługują na wiarę. Tymczasem uwadze Sądu uszedł fakt, że przecież jego wyjaśnienia w tym zakresie pozostają w zgodzie

z wyjaśnieniami J. D. i tworzą spójną całość i logiczny obraz wydarzeń. Co więcej, nawet sam K. M. przyznał, że istnieje w jego serwisie taka praktyka, iż poleca się klientom samodzielne wykonanie prostej usługi, a następnie zdarza

mu się wystawiać faktury potwierdzające nieprawdziwe okoliczności co do wykonania usługi w serwisie. Stanowi to dodatkowe potwierdzenie dla wyjaśnień Ł. K. w tym zakresie,

- bezzasadne uznanie za podstawę ustaleń faktycznych w sprawie zeznań świadka K. M., w sytuacji gdy cechuje je brak spójności, konsekwencji i logiki, a nadto świadek relacjonując najważniejsze okoliczności, które następnie stały się dla Sądu podstawą do poczynienia niekorzystnych dla oskarżonego ustaleń faktycznych w sprawie, nie był pewny co do swoich spostrzeżeń. Wielokrotnie bowiem posługiwał się stwierdzeniami, „wydaje mi się”, „prawdopodobnie”, „z uwagi na upływ czasu nie jestem w stanie powiedzieć”, nie pamiętam”. Tak ukształtowane zeznania świadka nie powinny stanowić dla Sądu podstawy do poczynienia w sprawie kategoriycznych ustaleń faktycznych i na pewno nie powinny zostać przyjęte jako dowód popełnienia przestępstwa,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść tj.:

- dokonanie błędnych ustaleń w zakresie kolejności czynności podejmowanych w dniu 25 kwietnia 2013 r. w (...) (...) Sp. z o.o. z siedzibą

w W. przez poszczególnych pracowników, a mających związek

z przekwalifikowaniem samochodu Ł. K. z pojazdu specjalnego na samochód osobowy. Po pierwsze Sąd I instancji błędnie, sprzecznie z zasadami logiki ustalił, iż Ł. K. w momencie gdy udał się do K. M. dysponował już dokumentem w postaci oświadczenia o dokonanych zmianach konstrukcyjnych podpisanym przez P. B., oraz zaświadczeniem o przeprowadzonym badaniu technicznym pojazdu nr (...) (...) (...), wraz z opisem zmian dokonanych

w pojeździe, oraz że to właśnie te dokumenty były dla K. M. podstawą do wystawienia paragonu fiskalnego (opisanego jako Faktura VAT) za fikcyjną usługę „przystosowania pojazdu do zmiany jego rodzaju”. Otóż tego rodzaju ustalenia są rażąco sprzeczne z zebrany materiał dowodowy. Ł. K. nie mógł jeszcze w tym momencie dysponować takimi dokumentami bowiem jak sam wskazywał kolejność jego czynności była dokładnie odwrotna - najpierw uzyskał rachunek od K. M., a dopiero w następnej kolejności udał się do diagnosty, który po przeprowadzeniu oględzin - badań technicznych wystawił kolejne zaświadczenia. Takie twierdzenia przedstawiał również J. D., kategoriycznie stwierdzając, że klient zgłosił się do niego z fakturą VAT za usługę rzekomo wykonaną przez K. M.. Co więcej, nawet sam K. M. nigdy nie twierdził, iż przy swoich czynnościach opierał się na zaświadczeniu o przeprowadzonym badaniu technicznym (wystawionym przez J. D.). Wskazywał jedynie, zupełnie nielogicznie, że klient okazał tylko oświadczenie o dokonanych zmianach konstrukcyjnych, jednakże i w tym przypadku nie był konsekwentny i przede wszystkim nie był w stanie kategoriycznie stwierdzić, czy jest pewny swych spostrzeżeń,

- błędne ustalenie, że J. D. przy wystawianiu zaświadczenia z przeprowadzonego badania technicznego pojazdu i dokonując opisu zmian dokonanych w pojeździe opierał się na oświadczeniu nr (...) podpisanym przez P. B., w sytuacji gdy brak jest możliwości wysnucia takiego wniosku ze zgromadzonych w sprawie dowodów. Oskarżony konsekwentnie podtrzymywał, że przy swoich czynnościach opierał się na treści dokumentów w postaci rachunku (faktury VAT) wystawionego przez K. M., oraz na zapisach widniejących

w niemieckim dowodzie rejestracyjnym pojazdu. To właśnie te dokumenty stanowiły dla niego podstawę do przyjęcia, że po pierwsze K. M. faktycznie wykonał na serwisie usługę demontażu wyposażenia pomocy drogowej, a po drugie, że takie wyposażenie musiało się wcześniej w tym samochodzie znajdować, skoro na terenie innego Państwa został zakwalifikowany jako pojazd specjalny pomocy drogowej,

- błędne ustalenie, iż to J. D. jest wystawcą dokumentu w postaci oświadczenia Nr (...) o dokonanych zmianach konstrukcyjnych w pojeździe marki M., nr rej. (...), w sytuacji gdy czynność sprawcza czynu z art. 271 kk tj. „poświadczenie nieprawdy” polegająca na wystawieniu dokumentu stwierdzającego określoną okoliczność prawną, musi polegać nie tylko na sporządzeniu dokumentu w całości lub części, a także na potwierdzeniu określonej treści przez złożenie własnoręcznego podpisu. Tymczasem wskazane oświadczenie podpisane zostało oraz opieczętowane przez P. B., zatem to wyłącznie jego należy uznać na wystawcę dokumentu. W tym kontekście należy zauważyć, iż faktycznie okoliczność, że to J. D. wypełnił treść wskazanego oświadczenia nie budziła wątpliwości, to jednak Sąd pierwszej instancji również w tym zakresie błędnie ustalił, że dokument ten został wypełniony już po złożeniu na nim

podpisu przez P. B.. Zupełnie przeciwna okoliczność wynika bowiem z treści wyjaśnień oskarżonego J. D. i brak jest podstaw do odmówienia mu w tym zakresie wiarygodności,

- dokonanie błędnych ustaleń w zakresie strony podmiotowej czynu zarzucanego J. D., tj. błędne ustalenie, iż działał on umyślnie z zamiarem ukierunkowanym na wystawienie dokumentacji nie odpowiadającej rzeczywistemu stanowi rzeczy, w sytuacji gdy właściwa analiza zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że oskarżony wystawiając zaświadczenia i wypełniając treść podpisanego następnie przez P. B. oświadczenia działał nieumyślnie, w przekonaniu, iż usługa demontażu wyposażenia pomocy drogowej została faktycznie wykonana, skoro potwierdza ją rachunek (faktura VAT) wystawiony przez K. M.. Dodatkowo J. D. nie miał podstaw do przyjęcia innych założeń jak tylko te, że samochód który poddaje oględzinom, musiał w przeszłości posiadać wyposażenie właściwe dla pojazdu specjalnego pomocy drogowej, skoro jako taki został zarejestrowany na terenie Niemiec (taki też zapis widniał w okazanym mu przez klienta dowodzie rejestracyjnym). W tej sytuacji, dysponując takimi dokumentami, oraz własnymi spostrzeżeniami, iż obecnie w samochodzie który poddawał własnym oględzinom w ramach czynności diagnostycznych, nie ma żadnego wyposażenia pomocy drogowej, musiał w zaświadczeniach z przeprowadzonych badań technicznych pojazdu zaznaczyć, że jest to samochód osobowy. Uczynił to zgodnie z prawdą. W jego mniemaniu prawdziwe było również stwierdzenie zawarte w zaświadczeniu, że z samochodu wymontowane zostało wyposażenie pomocy drogowej. Było to jedyne logiczne założenie, skoro wedle treści niemieckiego dowodu rejestracyjnego takie wyposażenie w tym samochodzie wcześniej się znajdowało. Jedyne zarzut jaki w tej sytuacji można postawić oskarżonemu jest taki, że posłużył się niewłaściwym sformułowaniem i zamiast używania formy „zdemontowano wyposażenie” powinien stwierdzić „brak wyposażenia” . Skutek i tak byłby ten sam - pojazd niezależnie od sformułowania zawartego w tych dokumentach zostałby zarejestrowany w Polsce jako samochód osobowy, bowiem odpowiadało to rzeczywistemu stanowi rzeczy. Chybione są zatem również ustalenia Sądu I instancji, w zakresie realizacji znamienia czynności sprawczej czynu zabronionego z art. 271 kk, tj. „poświadczenia nieprawdy”,

- błędne, nielogiczne i rażąco sprzeczne ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym przyjęcie, że dokumentacja potwierdzająca dokonanie zmian konstrukcyjnych w pojeździe umożliwiła Ł. K. uzyskanie zwolnienia z obowiązku uiszczenia podatku akcyzowego, zaś rolą J. D. było wystawienie takiej dokumentacji na rzecz Ł. K.. Zarówno z treści zeznań świadka - pracownika Urzędu Skarbowego M. T., jak i z przepisów prawa podatkowego jasno wynika, że przedmiotem opodatkowania podatkiem akcyzowym jest nabycie wewnątrzspółnotowe samochodu osobowego niezarejestrowanego wcześniej na terytorium kraju, zaś przez nabycie wewnątrzspółnotowe należy rozumieć przemieszczenie z terytorium Państwa członkowskiego na terytorium kraju (art. 100 ust. 1 pkt 2 oraz art. 2 ust. 1 pkt 9 ustawy o podatku akcyzowym). Zwolnione natomiast z tego podatku są właśnie pojazdy specjalne pomocy drogowej. Podstawą zatem do zwolnienia Ł. K. z obowiązku uiszczenia akcyzy był sam fakt zarejestrowania tego pojazdu w Niemczech jako pojazd specjalny pomocy drogowej. Czynności związane z dokonaniem czy poświadczeniem zmian konstrukcyjnych samochodu w Polsce, dla stwierdzenia obowiązku podatkowego, nie mają żadnego znaczenia. Ponadto tak z zeznań świadka M. T. jak i dowodów z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy, jasno wynika, że to zwolnienie Ł. K. uzyskał tylko i wyłącznie na podstawie i po przedłożeniu w Urzędzie Skarbowym niemieckiego dowodu rejestracyjnego, oraz umowy sprzedaży samochodu, wraz z niezbędnymi tłumaczeniami.

Wskazując na powyższe zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonego J. D. od zarzucanych mu czynów, ewentualnie - w razie stwierdzenia przez Sąd II instancji, iż zebrane w sprawie dowody nie pozwalają na zmianę zaskarżonego orzeczenia –
o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy rozważył, co następuje:

Apelacja nie jest pozbawiona cech zasadności, o ile formułuje postulat dotyczący uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Uwarunkowania niniejszej sprawy są tego rodzaju, że z punktu widzenia odpowiedzialności karnej J. D. bardzo doniosłe znaczenie zyskują zeznania K. M.. Idzie bowiem o to, że świadek ten oznajmił, iż dokument oznaczony jako

„Faktura VAT (...)” (będący w istocie paragonem fiskalnym), który odnosił się do niezastniałego w rzeczywistości zdarzenia gospodarczego, gdyż wskazana w nim usługa „przystosowania pojazdu do zmiany jego rodzaju” nie została wykonana przez stację obsługi samochodów (...) Sp. z o.o.

z siedzibą w W. na rzecz J. K., wystawił równocześnie

z wypełnieniem kilku rubryk w blankiecie zlecenia nr (...), który w dwóch miejscach opatrzył podpisem również Ł. K. (jako klient).

Podkreślić przy tym warto, że w postępowaniu przygotowawczym K. M. zeznał, iż przedmiotowy dokument wystawił najprawdopodobniej na podstawie oświadczenia o dokonanych zmianach konstrukcyjnych w pojeździe (k. 248/2). Natomiast na rozprawie głównej świadek wyraził przypuszczenie, że omawiana „faktura” została wystawiona po badaniu technicznym pojazdu, chociaż zastrzegł, że nie może ustosunkować się do treści wyjaśnień oskarżonego, ponieważ tego nie pamięta (k. 452/2).

Niepodobna przeto odmówić słuszności krytycznym uwagom skarżącego

w aspekcie braku pewności po stronie K. M. co do odtwarzanych

z pamięci postrzeżeń o relewantnym znaczeniu dla rozstrzygnięcia, bowiem kwestia ta nie powinna była zejść z pola widzenia Sądu Rejonowego. Co więcej, niezależnie od wyartykułowanego powyżej zagadnienia, stanowisko sądu orzekającego wyrażone na karcie 12 uzasadnienia zaskarżonego wyroku w przedmiocie wynikającej z relacji świadka podstawy wystawienia paragonu (k. 513) nie znajduje pełnego umocowania

w depozycjach tego mężczyzny, skoro nie komunikował on wprost, iżby w owej mierze opierał się na zaświadczeniu o przeprowadzonym badaniu technicznym pojazdu nr (...) z dnia 25 kwietnia 2013r. wraz z opisem zmian dokonanych w pojeździe, który stanowił jego załącznik. Jeżeli zaś konkluzję tę sąd I instancji wywiódł z innej części zeznań K. M. (dla przykładu chociażby

z przedstawionego już uprzednio fragmentu przesłuchania w toku przewodu sądowego), to niezbędne było zamieszczenie w pisemnych motywach argumentacji, która ukształtowała rzeczne przekonanie organu procesowego.

D. odnotować trzeba i to, że z wypowiedzi K. M. nie wynika, jaki to sposób pojmowania „dobra firmy”, skłaniał go do wystawiania faktur za usługi, które nie zostały wykonane przez stację obsługi samochodów.

Oczywiste jest dla sądu odwoławczego, że w rozpoznawanej sprawie doszło do wyłonienia układu procesowego, który odznacza się pozostawaniem w wyraźnej opozycji – możliwej do określenia mianem wzajemnego wykluczania się – zeznań K. M. (scharakteryzowanych pokrótce we wcześniejszej części niniejszego uzasadnienia) oraz wyjaśnień J. D. forsujących tezę co do okazania oskarżonemu przez Ł. K. dokumentu oznaczonego jako „Faktura VAT (...)” przed rozpoczęciem ze strony diagnosty badań dodatkowych i okresowych samochodu osobowego marki M. (...) o nr rej. (...). Znamienne jest przy tym to, że do wspierających twierdzenia obrończe depozycji Ł. K. bez wątpienia podchodzić należy z zachowaniem dużej dozy ostrożności i krytycyzmu z uwagi na towarzyszący tej osobie interes w sposobie rozstrzygnięcia spornej kwestii.

W tej sytuacji doniosłą rangę przyznać wypada każdemu potencjalnie możliwemu kierunkowi uzupełnienia postępowania dowodowego, zwłaszcza jeżeli łączy się on z wykorzystaniem dowodów rzeczowych. Wszak inicjatywa dowodowa, zarówno ta wykazana przez stronę jak i przedsięwzięta z urzędu przez sąd orzekający, może zmierzać również do oceny dowodu właściwego, czy też większej ich liczby.

Zdaniem Sądu Okręgowego pożądane i racjonalne byłoby podjęcie czynności obliczonych na ustalenie czasu utworzenia w systemie teleinformatycznym (...) Sp. z o.o. z siedzibą w W. dokumentów oznaczonych jako „Faktura VAT (...)” oraz „Faktura VAT (...)” (k. 145 i 144), tudzież ich wydruku. Sąd odwoławczy ma – rzecz jasna – świadomość tego, że ograniczenie badania obu tych dokumentów jedynie do numerów porządkowych uprawniałoby konstatację odnośnie do wcześniejszego, w ujęciu chronologicznym, wykreowania dokumentu wystawionego przez K. M. niż sporządzonego ze strony oskarżonego. Wyjaśnienia jednak wymaga, czy znaki literowe znajdujące się bezpośrednio po numerze porządkowym, które nie są tożsame (zapewne z powodu odmiennego miejsca powstania dokumentów;

S – serwis, D - diagnostyka), pozostają bez wpływu na rezultat wynikiły z uproszczonego podejścia do komentowanej kwestii.

Ponadto, gdyby nawet potwierdzenie zyskało pierwotne skojarzenie, to i tak zestawienie w aspekcie temporalnym momentu wystawienia przedmiotowych dokumentów może okazać się pomocne przy odtworzeniu zdarzenia zgodnie z jego rzeczywistym przebiegiem w kontekście możliwej do przeprowadzenia weryfikacji czynności zdziałanych przez oskarżonego w trakcie obsługi Ł. K. w wymiarze czasowym (przy uwzględnieniu ewentualnego wykonywania innych jeszcze obowiązków pracowniczych, o ile znalazłoby to potwierdzenie w następstwie czynności sprawdzających).

Dla porządku odnotować też wypada, że w zasięgu zainteresowania Sądu Rejonowego winna znaleźć się przyczyna wypełnienia blankietu dokumentu, znajdującego się na k. 245 akt sprawy, w rubryce dotyczącej numeru zlecenia znakami graficznymi o wyraźnej odmienności od charakteru pisma K. M., obok których pomieszczono parafę. Również i ta okoliczność, bądź identyfikacja autora tych zapisów może zyskać przydatność dla prawidłowego wyrokowania.

Trafnie natomiast sąd orzekający zaakcentował, że P. B. nie tylko wyjaśniał sprzecznie z depozycjami oskarżonego, lecz jednocześnie przyznawał fakty, które skutkowały pociągnięciem jego samego do odpowiedzialności karnej, co nie jest bagatelne z punktu widzenia oceny mocy dowodowej relacji komunikowanej przez tego mężczyznę. Jednakże znaczenie procesowych wypowiedzi P. B. dla głównego nurtu postępowania, za jaki bez wątpienia postrzegać trzeba ustalenie sprawstwa oskarżonego odnośnie do zarzuconego mu czynu, swą doniosłością ustępuje wydatnie na rzecz zeznań K. M. (o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części uzasadnienia przy okazji prawnej oceny zachowania J. D.).

Sąd odwoławczy opowiada się za potrzebą odnotowania, że nawet w wariacie prezentowanym przez oskarżonego, skoro przyznał on świadomość posiadania uprawnienia do wystawienia dokumentu w postaci oświadczenia nr (...) (k. 207/2) oraz skorzystał z prawa składania wyjaśnień, to zaistniała faktyczna i procesowa sposobność, by przynajmniej podjąć próbę ustalenia, jakie względy zdecydowały, że nie opatrzył tego dokumentu własnoręcznym podpisem, co w rozumieniu powszechnym byłoby rozwiązaniem prostszym, a przy tym prawnie dopuszczalnym, czyli sensowniejszym.

Ze względu zatem na konieczność wyeliminowania wskazanych luk dowodowych zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu, przy czym rozpoznanie większości uchybień podniesionych w apelacji byłoby przedczesne dla dalszego toku postępowania, gdyż dotyczą one następczych w stosunku do gromadzenia dowodów etapów procedowania, bo oceny dostępnego w aktualnym stanie sprawy materiału dowodowego, jak też poczynionych na jego podstawie ustaleń faktycznych, na których oparto orzeczenie objęte kontrolą instancyjną.

Rzecz sądu I instancji będzie ponowienie postępowania rozpoznawczego z uwzględnieniem wskazań co do dalszego procedowania wyeksponowanych ze strony sądu wyższego rzędu we wcześniejszych fragmentach uzasadnienia. W odniesieniu do znanych dotychczas osobowych środków dowodowych za niezbędne uznać trzeba odebranie wyjaśnień od oskarżonego, o ile nie zaktualizują się procesowe przeszkody w tej mierze, oraz przesłuchanie K. M., Ł. K. i P. B.. Natomiast w pozostałym zakresie dopuszczalne będzie skorzystanie z trybu przewidzianego w przepisie art. 442 § 3 kpk.

Nie jest wolna od zastrzeżeń ze strony sądu odwoławczego także sfera subsumpcji prawnej zarzuconemu oskarżonemu czynu pod normę sankcjonowaną z art. 271 § 1 kk z uwzględnieniem konstrukcji czynu ciągłego, którą zaproponowano w akcie oskarżenia, a następnie powielono w kwalifikacji prawnej czynu przypisanego J. D.. Otóż, według tezy oskarżenia, zaakceptowanej w całości przez sąd orzekający, pierwsze z dwóch zachowań oskarżonego składających się na czyn ciągły (aczkolwiek w jego opisie brak jest sformułowania traktującego o ich podjęciu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru) sprowadzało się do wypełnienia druku oświadczenia nr (...), które wcześniej podpisał i opieczętował P. B.. Skoro istota tego dokumentu polegała na tym, że zawierając pewną treść świadcząca o jego przeznaczeniu, ulegał on jedynie wypełnieniu w przeznaczonych w tym celu miejscach, a nadto złożenie na nim podpisu nastąpiło uprzednio w stosunku do nakreślenia pozostałych zapisów i nie przez ich autora (sprawcę), to można zasadnie przyjąć, że rację bytu zyskuje działanie określone mianem „wypełnienia blankietu opatrzonego cudzym podpisem” w rozumieniu art. 270 § 2 kk. Jednakże warunkiem jego karalności jest dokonanie tego niezgodnie

z wolą podpisanego i na jego szkodę, co przy uwzględnieniu wyjaśnień P. B. oraz zakazu reformationis in peius, wyklucza przyjęcie zbiegu przepisów ustawy, gdyby w wyniku ponownego rozpoznania sprawy zaktualizowała się konieczność wydania wyroku skazującego. Takie podejście w niczym nie uchybia okoliczności posiadania przez J. D. uprawnienia do wystawienia oświadczenia nr (...), gdyż na gruncie art. 271 § 1 kk wystawienie dokumentu to nie tylko sporządzenie jego treści, lecz również złożenie na nim własnoręcznego podpisu, który to warunek nie został spełniony.

Pozostaje więc do rozważenia zagadnienie rezygnacji z korektury opisu czynu połączone z utrzymaniem dotychczasowej kwalifikacji prawnej (pomijając obecnie uwagę co do z góry powziętego zamiaru) albo dokonanie zmiany w jego redakcji

z jednoczesnym wyeliminowaniem art. 12 kk z podstawy skazania. Wariant drugi zdaje się być naturalną pochodną racji zaprezentowanych w poprzednim akapicie. Można jednak dostrzec także pewne rzeczowe argumenty na rzecz opozycyjnej konstrukcji. Jej istotą byłoby potraktowanie pierwszego z zachowań jako swoistego rodzaju przygotowania, wyłączonego spod odrębnego prawnokarnego wartościowania (wobec niepodobieństwa przyjęcia kumulatywnej kwalifikacji prawnej) a służącego pełnemu zobrazowaniu całości przestępczej aktywności oskarżonego.

Wyrok Sądu Okręgowego wydany został w oparciu o przepisy art. 436 kpk oraz art. 437 § 2 kpk w zw. z art. 438 pkt 2 kpk i w zw. z art. 366 § 1 kpk.

SSO Bożena Przysada SSO Tomasz Wojciechowski SSO Anna Romańska